

Jasność, Piękno, Uzdrawienie i Życie

Badanie świadomości słonecznej

(Dla Rainer)

Oryginał angielski © 2002 David Coleman

Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

*"W swoich kontaktach z ludźmi przypominaj diament.
Jasno odzwierciedlaj światło miłości Boga."
- Paramahansa Yogananda*

Witajcie przyjaciele,

W którymś momencie wszyscy patrzymy w nocne niebo i spoglądamy w gwiazdy.

Widzimy je, jak rozciągają się z jednej strony wszechświata na drugą, i z powrotem. Wiemy, że istnieje ich nawet więcej, nieskończona liczba, poza naszym wzrokiem. Jeśli wiemy coś o czasie, przestrzeni i świetle, możemy również zastanawiać się nad faktem, że nieskończone istniejące tam diamenty światła ukazują nam różne epoki w historii wszechświata. Niektóre z nich są tak daleko, że ich światło umarło już w miejscu, gdzie są. A jednak widzimy, jak w danej chwili wszystkie się palą.

Chociaż te myśli mogą bardzo absorbować naszego ducha, to przy patrzeniu nocą na gwiazdy rzadko zadaje on jedno pytanie: co, jeśli gwiazdy spoglądają na nas?

Nie mam na myśli obcych cywilizacji obserwujących nas z daleka (bądź z bliska). Mam na myśli same gwiazdy.

Czy jestem szalony? Prawdopodobnie, zależnie od twojej własnej definicji zdrowego rozsądku. W moim ujęciu jestem po prostu magicznym animistą – kimś, kto wierzy, że wszystko we wszechświecie jest żywe i nawet dzieli naszą świadomość na jakimś poziomie swojego Istnienia, włączając w to wszechświat i gwiazdy.

Nasze Słońce jest oczywiście gwiazdą. W moim ujęciu jest to żywa istota. Jej fizyczna forma może nie przypomina naszej, lecz jej podstawowe znaczenie jest w sercu każdego z nas. Rola Słońca w astrologii to jest badanie tego znaczenia. Jest to eksploracja naszej słonecznej świadomości, zwanej również świadomością kosmiczną, Indywidualnością i 'zrównoważeniem'.

Jest to podróż zarówno do wewnątrz, do środka własnej Jaźni, jak i na zewnątrz, do nieskończonego wszechświata.

Nie ma początku i nie ma końca. Po prostu JEST i prowadzi do Wizji Piękna w sercu wszystkiego.

Tak mówią gwiazdy w swym wiecznym czuwaniu.

Indywidualne światło

Słońce jest w astrologii naszym Indywidualnym Światłem, środkiem, dookoła którego orbitują wszystkie nasze myśli uczucia i inne wymiary Jaźni. Opisywane jest jako wewnętrzna promienistość, esencja świadomości, Istnienie, nasienie Piękna. Jest ono tym wszystkim i nieskończoną ilością innych rzeczy, lecz są to dobre określenia dla osiągnięcia własnego rozumienia, a tylko tego potrzebujemy. Czyż nie wiemy wszyscy o sobie, że jesteśmy wyjątkowymi i indywidualnymi osobami? Ten fakt istnienia i bycia, chociaż może być zdevaluowany, umniejszony czy zapomniany, nigdy nie może zostać nam odebrany. A czy nie jest to prawdą nie tylko w odniesieniu do nas, ludzi, lecz również do wszystkich rzeczy, jakie istnieją? I czy nie jest to w istocie nieskończenie Piękne i wieczne prawo w samym sercu wszechświata i każdej rzeczy, włączając w to siebie?

Nasza indywidualność, наша wewnętrzna promienistość jest tym, czym Słońce naprawdę jest dla nas w skali makrokosmicznej. Jest ono sercem naszego 'Układu Słonecznego'. Jest dawcą światła, życia, zdrowia i piękna na większą skalę. Słońce, jako наша gwiazda, jest naszym przewodnikiem, naszą witalnością i najbardziej bezpośrednim punktem kontaktu z resztą galaktyki, Drogą Mleczną i wszechświatem innych gwiazd wiecznie spoglądających na nas.

W każdym z nas to nasienie Piękna promieniuje sobą bezwarunkowo przez cały czas, po prostu by to robić, dla ekstatycznej błogości samego bycia i egzystencji. Zadaniem maga jest uczynić tę świadomość samym środkiem swojego życia, gdyż to jest jej właściwe miejsce. Jest to miejsce, gdzie prawdziwa magia promieniuje stale i bez żadnego wysiłku jakiegokolwiek rodzaju. Jest to naprawdę wiecznie obecne Teraz. Jest to symbolizowane w astrologicznym i magicznym symbolu Słońca - okręgu z kropką w jego środku. Okrąg jest wieczną i doskonałą równowagą Ducha, a kropka jej indywidualnym, makrokosmicznym punktem skupienia.

Tak jak mówiłem powyżej, promieniowanie indywidualnego poziomu jaźni reprezentowanego przez Słońce jest ciągle i niekończące się - jest to prawdą, gdyż Słońce jest naszym prawdziwym sercem. Nie oznacza to jednak, że będziemy go zawsze świadomi, czy też że będziemy używać jego radiacji w sposób, jaki nam pasuje lub nas wzmacnia. Jednak, by to światło nie stało się przyćmione i zakryte przez życie, musimy nauczyć się wyrażać je jedynie w jego postaci czystego światła, poprzez przekształcanie naszych doświadczeń w zrozumienie i mądrość oraz pozwalanie sobie być tą osobą, jaką zawsze jesteśmy w procesie bycia i stawania się bardziej nią, tak jak Słońce ciągle lśni, by istnieć.

Jasność

Słońce w naszym kosmogramie urodzeniowym i w naszym życiu jest naszą samoekspresyjną naturą, naszą jasnością lub potencjałem. Opisuje ono podstawowy skutek, jaki wywieramy na nasze środowisko i na innych ludzi, po prostu będąc w pobliżu. Im większy ładunek czy potencjał elementów działających w naszej Jaźni, tym jaśniej, bardziej dynamicznie i mocniej наша indywidualność może świecić. Zodiakalne znaki ognia są najjaśniejsze ze wszystkich, gdyż są bardzo bezpośrednio zestrojone z tą uniwersalną siłą życiową - energią witalną. Lecz to również czyni je bardziej podatnymi na przyćmiewający skutek negatywnych cech ognia, jak: duma, chęć arogancja, próżność, chęć bycia kimś ważnym, egoizm i szukanie chwały. Cechy te są wykrzywieniem podstawowej świadomości znaków ognia, sugerując, że istnieje w nich coś indywidualnego i wyjątkowego, co należy rozpoznać i wydobyć, by mogło lśnić.

Nasze indywidualne piękno lub wyjątkowość nigdy nie są wyłączone, lecz zawsze prawdziwie i całkowicie łączne, gdyż uznają one równość wszechświata i każdej osoby.

Osoby rozróżniamy według nieskończonej ilości schematów – narodowości, płci, koloru włosów, oczu etc. - a sumą końcową tych wszystkich rozróżnień jest to, że jesteśmy niepodobni do nikogo innego, kto kiedykolwiek żył, czy też będzie żył w przyszłości. A jednak poprzez cechę dzielenia określonych cech z innymi, możemy się do nich odnieść. Jesteśmy zatem “Jedni w naszej oddzielności i oddzielni w naszej Jedności”, jak ujął to mój drogi przyjaciel. Wszyscy jesteśmy tacy sami i, paradoksalnie, wszyscy jesteśmy różni, tak jak gwiazdy.

Jednym z podziałów, według którego dokonujemy rozróżnienia, jest podział wg znaku Słońca, gdyż jest on pierwotnym symbolem astrologii i znany jest największej ilości ludzi, którzy o niej słyszeli. Codzienne pochłanianie horoskopów zajmuje się naszą potrzebą bycia rozpoznany i zrozumiany, poczucia części świadomości plemiennej czy klanowej i wiele innych rzeczy. Takie zachowanie nie spełnia jednak tej potrzeby i nie ma ono żadnej prawdziwej wartości jako narzędzie codziennego prowadzenia. Równie dobrze ty możesz pisać dzienną kolumnę o bieżących prognozach dla, powiedzmy, wszystkich Polaków, Niemców, Włochów, Hiszpanów, Amerykanów etc. Nasza narodowość opisuje w nas coś podstawowego i możemy się przekonać, że ogólne stwierdzenia o różnych narodowościach są poprawnymi obserwacjami, na przykład francuska umiejętność gotowania. Moglibyśmy nawet powiedzieć, że 'Francuzi przechodzili przez ciężki ekonomiczny okres wtedy a wtedy', lecz skoro nikt nie jest dokładnie taki sam jak inny, to dla uzyskania prawdziwej astrologicznej prognozy należy zbadać cały kosmogram. Prawidłowe uporanie się z tym wymaga ogromnych umiejętności i doświadczenia, lecz nie skutkuje ograniczaniem osoby bądź przyćmiewaniem światła indywidualności (co jest jednym ze skutków, jakie może mieć czytanie codziennych horoskopów). Zwiększa natomiast oświecenie, jakie rzucone jest na całą Ścieżkę, sprowadzając Wizję Urodzin – powody, dla których tu jesteśmy – z powrotem do świadomego punktu skupienia, odnawiając naszą pewność i uwalniając nas, byśmy mogli bardziej wyrażać to, czym już jesteśmy.

Uczenie się bycia bardziej tym, czym już jesteśmy, jest tak samo zadaniem Słońca, jak i naszym. Pomiędzy tymi, którzy lśnią najjaśniej ze wszystkich, są te osoby, które zrealizowały w sobie Boskość i wszystkie inne rzeczy, jako równe. Niektórzy stali się inicjatorami światowych religii, lecz wielu innych - nie. Każdy jednakże lśni tak jasno, jak tylko może, na swojej indywidualnej ścieżce. Kiedy cenzurujemy, przykrywamy, ukrywamy lub przyćmiewamy naszą Indywidualność, czy to poprzez nieśmiałość, nienawiść, tajemniczość, czy fałszywą dumę, ukrywamy ją również przed nami samymi. A kiedy próbujemy chmurą ciemności zakryć światło kogoś innego, to nasze własne światło zostanie najbardziej przyćmione. Pragnienie stania się kimś wyjątkowym automatycznie zaślepia nas wobec faktu, że wszyscy jesteśmy wyjątkowi, zawsze byliśmy i zawsze będziemy, i że to dlatego właśnie wszyscy jesteśmy tak bardzo kochani i cenieni przez Boską Opatrzność.

Światło Słońca jest dawane równo i swobodnie we wszystkich kierunkach na raz. Nie jest ono nigdzie ukierunkowane, czy raczej jest skierowane na wszystkie strony i jego nadejście odgania cień i mrok z prędkością myśli. Zatem również my powinniśmy świecić naszym indywidualnym punktem widzenia, bez strachu i wątpliwości, tak długo jak to nas nie wyczerpuje lub nie wysysa energii z innych, próbując ich 'pokonać' lub 'prześcignąć w lśnieniu'. Taka rywalizacja pozbawia nas jedynie obfitości energii otrzymywanej przez samo bycie sobą, energii, która zawsze zwiększa swoją ilość i jakość, gdy jest kreatywnie wylewana z serca światła.

Skoro serce światła istnieje i lśni w nas wszystkich, i nie ma początku ani końca, więc wszystko, co powstaje (czy pojawia się), ukazuje się poprzez odbicia doskonałego nieskończonego światła. Każdy z nas odzwierciedla światło swojej indywidualności w

połączeniu ze wszystkimi innymi. Każdy również stale się zmienia, a jednak pozostaje generalnie ten sam. Podobnie jak nieskończona ilość diamentów odzwierciedla każdy inny diament w każdej ze swych oszlifowanych faset, czy też jak nieskończony wszechświat gwiazd lśni refrakcyjnym światłem równocześnie we wszystkich kierunkach.

Jeśli to brzmi jak Niebo, to nim jest. Jest to metaforyczny opis stanu rzeczywistości, tj. Stanu, w którym wszyscy cały czas jesteśmy, tylko nie zdajemy sobie z tego sprawy. Zatem Królestwo jest w tobie. Droga do tej jasności, tej iluminacji jest najprostszą i jednocześnie najtrudniejszą rzeczą ze wszystkich – być sobą i pozwalać wszystkiemu po prostu być z tobą, w każdym momencie. Jest to kolosalne uwolnienie, które można odczuwać jak ukrzyżowanie na czterech elementach życia, lecz w rzeczywistości jest to zmartwychwstanie do – niespodzianka! - Wiecznego Życia.

Piękno

Piękno jest we wszystkim. Słońce cały czas gdzieś na świecie wschodzi i zachodzi. Niektóre rzeczy wydają się brzydkie tylko dlatego, że oglądane są z relatywnego punktu widzenia. Jest to dosłownie mijanie się z celem, którym jest środkowa kropka w okręgu, 'Ja'. Tym pięknem jest wartość życia. To indywidualne wyróżnianie się w sercu każdego kwiatu, każdej śmierci i każdego doświadczenia – wszystkiego! Piękno nie znajduje się w oku obserwatora, lecz w jego sercu. Kocham potwory – zawsze kochałem! Byłem strasznym dzieckiem, gdyż uwielbiałem potwory i straszenie ludzi! Na szczęście wyrosłem z tego, lecz wciąż kocham potwory. Są dla mnie piękne, gdyż są potworne, a im bardziej są potworne, tym bardziej je kocham!

To jednak NIE OZNACZA, że chcę spotkać je w rzeczywistości, gdyby któryś z nich czytał te słowa ;-) Miało to posłużyć za ilustrację, że prawdziwe piękno nie ma nic wspólnego z kosmetycznym wyglądem, czy też z młodością i dojrzałością, płcią męską i żeńską, niewinnością i mądrością – jest ono we wszystkich tych rzeczach, jest naprawdę w samym ich środku, włączając w to siebie.

By dotknąć Wszechświata Piękną, zwróć się do własnego serca.

Słońce nie tylko sprowadza światło, lecz również ogrzewa nas dobrymi uczuciami, przynosi nam emocjonalne (astralne) i mentalne wsparcie, odnawiając energię witalną wewnątrz nas. Później powiem o tym więcej, lecz teraz na moment wróć myślą do chwil, które spędziłeś, ciesząc się pięknem słońca, czuciem ciepła na twojej skórze i twarzy, poczuciem bycia zdrowym i prawdziwym, mniej zawieszonym i mniej wyczerpanym. Kontakt ze Słońcem wewnątrz nas ma podobny efekt – ożywia, energetyzuje i wyciąga naszą wewnętrzną esencję, nasze własne indywidualne do niej dostrojenie. Wielu ludzi doświadcza tego w obecności noworodków, gdyż nowe życie nie nauczyło się jeszcze osłaniać swojego indywidualnego światła za warstwami osobowości (ten proces generalnie zaczyna się w okolicy wieku 7 lat). Zatem niemowlęta i dzieci swoją fascynacją z całym pięknem i tajemnicą dookoła nich mogą dosłownie rozświetlić dom pełny “wszystkowiedzących” dorosłych. Tak naprawdę, to wszystko, co na nowo budzi w nas nasze indywidualne docenianie piękna, od prawdziwej energii tęczy do części samochodowej, jakiej szukaliśmy, może otworzyć nas na świadomość słoneczną.

Nie jest łatwą rzeczą zawrzeć w słowach nieskończone piękno Słońca! Zatem zamiast tego wolę przedstawić każdemu z was zestaw wytycznych, które pomogą ci w twojej własnej eksploracji twojego piękna i piękna wszystkich rzeczy. Każdy z 12 znaków ma swoje własne serce i swoje własne piękno. Oto wartości, które, w moim ujęciu, czynią je takimi.

Baran: Piękno niewinności i nowego tworzenia, rozwijająca się energia pierwotnego świata.

Byk: Piękno orzeźwienia i bezpieczeństwa, zielona trawa pod stopami, trwale przyjemności fizycznego wszechświata.

Bliźnięta: Piękno ciekawości i ożywiania, nieskończona mnogość wiecznie kwitnących pomysłów.

Rak: Piękno pielęgnacji i płodności, protekcyjna miłość rodziny i opowieść o minionych wiekach.

Lew: Piękno promienistości i hojności, ożywcza miłość kreatywności, uznanie indywidualnego majestatu.

Panna: Piękno czystości i pokory, wielkość małych rzeczy dawanych całym sercem i dających plon.

Waga: Piękno harmonii i równowagi, podstawowej sprawiedliwości lub prawości całego tworzenia, gdy ciągle dostraja się w równowadze.

Skorpion: Piękno intensywności i penetracji, rozwijające się misterium tworzenia w nieznanym.

Strzelec: Piękno optymizmu i prawdy, kultywacja duchowych nasion, przygoda niekończącego się poszukiwania wiedzy o sobie.

Koziorożec: Piękno krystalizacji i zachowania, uniwersalny Porządek lub Prawa Hierarchia, która rządzi materialną rzeczywistością.

Wodnik: Piękno wolności i oczekiwania, ekscentryczności i dziwaczności, kwantowy skok rozbudzenia poprzez oświecenie świadomości, czyli 'Eureka!'.

Ryby: Piękno jedności tego wszystkiego, ponownych narodzin poprzez empatyczne scalanie się z oddaniem, Miłość Wszystkiego.

Uzdrowienie

Uzdrowianie jest całością. Nie chodzi w nim o poszukiwania doskonałego ciała, czy też o całkowite uwolnienie od fizycznej śmierci – to jest coś więcej. Być uzdrowionym, to znaczy być ponownie uczynionym całością, mieć w pełni zwróconą świadomość, być całkowicie i w pełni istotą, którą jesteś, bez blokad, tarcz czy filtrów. Powszechnie wiadomo, przynajmniej obecnymi czasy, że umysł odgrywa główną rolę w procesie leczenia ciała fizycznego. Mniej znana jest rola energii witalnej, chociaż przynajmniej podświadomie włączamy ją do naszych terapii leczenia, kiedy na przykład pacjenci słyszą od lekarzy, by przebywać dużo na słońcu i świeżym powietrzu.

Znak Słońca w astrologii jest wskaźnikiem naszego podstawowego rodzaju bądź jakości dostrojenia do tej energii witalnej, którą ciągle zużywamy i spalamy, ale też potrzebujemy się nią ładować albo poprzez sen, albo poprzez bardziej świadome środki. Naprawdę nie jest przypadkiem to, że zasypiamy, gdy Słońce nie jest już widoczne – zmiana w otaczającej energii witalnej jest również obecna w nocy. Poza spaniem i medytacją oraz praktycznym kursem instrukcji podanym przez Franza Bardona we 'Wtajemniczeniu do Hermetyzmu',

istnieją jeszcze inne sposoby łączenia się z własną energią witalną i powodowanie jej przepływu.

Natura jest jednym z największych dostarczycieli pierwotnej energii witalnej, czego dowiedzie każdy spacer po lesie - nawet jeśli jesteśmy fizycznie wyczerpani przez nadmierną aktywność, możemy zaobserwować, że pojawia się nowy rodzaj ładunku w naszym duchu, orzeźwienie. To jest energia witalna. Jest to energia kultywowana przez Tai Chi Gung i inne sztuki walki.

Język jest zawsze interesującym wskaźnikiem działających energii. Mówimy, że czujemy się "nieswojo", kiedy na przykład czegoś nie rozumiemy lub gdzieś nie pasujemy. Spróbuj bez osądzania obserwować sposób, w jaki mówisz i myślisz o sobie, język, jakiego do tego używasz. Jeśli utkwiliśmy w sytuacji zawodowej, która wymaga wiele fizycznego wysiłku, lecz niewiele bądź żadnego emocjonalnego kontaktu, a naszym elementem znaku Słońca jest woda lub powietrze, to dość szybko się zagotujemy. To samo dotyczy znaków ziemi, tylko odwrotnie – jeśli utkną w sytuacjach, gdzie nie wykonuje się żadnej właściwej pracy, lecz w nieskończoność omawia, plotkuje i rozmawia o prowadzonej pracy, to poczują spadek swojej energii witalnej.

Istnieje wiele rzeczy, którymi można temu zaradzić, na kilku poziomach. Pierwszym i podstawowym jest być uważnie świadomym poziomów własnej energii witalnej. Nie musisz być magiem, by to robić, chociaż z pewnością to pomoże. Wszyscy możemy nauczyć się zwracać uwagę, kiedy czujemy się wyczuci czy wyczerpani, i podjąć odpowiednie kroki. Ponieważ kosmiczny wpływ energii witalnej ze Słońca jest sezonowy i przepływa rytmicznie przez cały zodiak każdego roku, przewidzenie poziomu indywidualnej energii witalnej może być wykonane bardzo prosto. Wystarczy znajomość własnego znaku Słońca i kilku podstawowych rzeczy o zodiaku, które pozostawię każdemu z was do samodzielnego odszukania. Wyż rocznego cyklu energii witalnej przypada na miesiąc twojego znaku Zodiaku. Jego biegunowe przeciwieństwo, sześć miesięcy później, stanowi twój nadir, czyli punkt najniższy.

Zawsze możemy doładować energię witalną i znacznie zwiększyć nasze ogólne poczucie zdrowia i witalność, wchodząc w kontakt z obszarami natury, które współgrają z naszym znakiem Słońca. Znaki ziemi ładują się poprzez bliski kontakt z naturą i wdychanie atmosfery drzew i roślin, mocy wzrostu i naturalnej siły. Znaki powietrza zbierają energię witalną z grupowych spotkań, a w naturze zyskują czystsze źródło z wysoce elektrycznie naładowanego powietrza, takiego, jakie jest nad taflą morza, gdzie jest czyste, suche i rześkie. Znaki ognia do pocucia energii witalnej potrzebują przestrzeni i fizycznej aktywności. Uzyskują maksymalną korzyść z bycia na zewnątrz, na świetle słonecznym, nasiąkając gwiazdnym światłem. Znaki wody oczywiście czerpią swoją energię witalną z kontaktu ze świeżą wodą: płynących strumieni, rzek, jezior, nagłych elektryzujących deszczy lub szerokich mórz. Te obszary są idealnymi miejscami dla nas to życia lub przebywania, gdyż to umieszcza je w środku naszego życia i świadomości. Te powiązania przytoczyłem jedynie jako punkt wyjścia dla twoich indywidualnych medytacji i powiązań. Wejrzyj w astrologiczne znaki Słońca, szczególnie w swój własny, i wyciągnij własne wnioski.

Magiczne równoważenie elementów jest kolejną metodą uzyskania absolutnej kontroli nad energią witalną. Podczas wtajemniczenia, mag równoważy elementy i pracuje bezpośrednio z energią witalną. Jeden z najsłynniejszych astrologów i lekarzy, Paracelsus, opisał ten temat tłumacząc, że salamandry są kontrolowane przez łagodność, rusałki poprzez stałość, sylfidy poprzez wierność, a gnomy poprzez radosną hojność!

Jeśli pomyślisz o tym w odniesieniu do natury każdego z elementów zamieszkanego przez te duchy, to zobaczysz, że ekscesy tych elementowych istot rzeczywiście mogą być kontrolowane przez te wartości.

Dodatkowo, w przepływie energii witalnej istnieje wymiar grupowy, który wymaga wytłumaczenia i zajęcia się nim w praktyce. Wszyscy doświadczyliśmy bycia w grupie osób, która wyciąga z nas naszą indywidualną energię. Dzieje się tak, gdyż w ludzkim społeczeństwie istnieje ciągły niedobór energii witalnej, gdyż rywalizuje się o nią. Możemy rozwiązać ten dylemat jako osoba i jako całość, skupiając całą uwagę na tym, kto do nas mówi. Słuchając i dając im swobodnie naszą energię, możemy wznieść ich do większej świadomości i uczynić komunikację ich przekazu, a zatem i komunikację grupy, czystsza. Nie musimy rywalizować o tę energię, jeśli wiemy, gdzie jest nam dostępna. Ten model komunikacji grupowej nie zawiera efektu szumu i gdy jest poprawnie wykonany, wzmacnia wszystkich użytkowników. Rozszerza on częstotliwość, na jakiej mogą zachodzić wydarzenia synchroniczne, gdyż energia witalna grupy jest zjednoczona i połączona ze stale odnawiającym się zapasem energii witalnej. Jest to magiczny model komunikacji, który emuluje model gwiazd i jest on sercem materii uzdrawiania i całości, by przypominać nam o naszym kosmicznym pochodzeniu i o naszym nieśmiertelnym duchu.

Życie

Słońce przyniosło na Ziemię życie. Podobnie w indywidualnym wykresie urodzeniowym - jest symbolicznym nosicielem i dawcą świadomości. Słońce jest wiecznym teraz świadomej uwagi, zatem Życie jest naprawdę przeżywane w teraz indywidualnego momentu.

To, co motywuje nas do lśnienia w życiu, jest kwestią elementowego dostrojenia do Słońca, jakie otrzymujemy przy narodzinach – naszego znaku Słońca. To podstawowe dostrojenie ducha jest tym, czego nie możemy po prostu wyłączyć w życiu – jest stale w pozycji “włączonej”, gdyż jest to nasza siła życiowa.

Generalnie, znaki ognia motywowane są w życiu poprzez aspiracje i inspiracje, poprzez obietnicę czegoś nowego i oryginalnego, szansę do indywidualnego lśnienia czy też obietnicę niezbadanego obszaru. W obliczu wyzwania, zachowanie skłaniane jest ku pokonaniu przeciwności poprzez siłę, przewyższenie mocą lub spalenie. Problemy są najlepiej rozwiązywane poprzez działanie i impuls aniżeli przez wyważoną taktowność, która często może być upadkiem.

Znaki wody są motywowane przez swoje uczucia, poprzez niewidzialny emocjonalny świat dookoła nas. To czyni je psychicznie wrażliwymi, lecz również pozostawia je z głębokimi pragnieniami. Znaki wody nie próbują przewyciężyć przeszkód mocą w jakikolwiek sposób. Przyjmują one przeciwne podejście opływania obok, pod, nad lub jakkolwiek inaczej, jeśli woda może tam wpłynąć. A jeśli to nie działa, to woda może cierpliwie to znieść. Znaki wody czują, że jaźń będzie prawdopodobnie cierpieć i potrzebuje w życiu ochrony, lecz właściwie zachowuje i oczyszcza życie, wchodząc w uczucia innych przy zachowaniu kontroli nad własnymi uczuciami. Jest to jednak śliska ścieżka!

Znaki powietrza motywowane są przez idee, czystą sferę myśli, która jest dla nich tak rzeczywista, jak świat uczuć czy świat fizyczny, w sensie abstrakcyjnym. Dla znaków powietrza życie jest zbudowane z chmur z koncepcjami w ich środku – życie jest czymś, co można zrozumieć, komunikować się z tym i uczyć od niego. W obliczu problemu ci ludzie lubią o tym myśleć, analizować, zastanawiać się nad konsekwencjami i podejmować dyplomatyczne lub słuszne decyzje.

Znaki ziemi są pragmatykami, praktykami i budowniczymi. Robią rzeczy, podczas gdy inne znaki o nich myślą, entuzjasmują się nimi lub odczuwają coś wobec nich. Materialne potrzeby i wymagania fizyczne są ich motywacją w życiu i zazwyczaj są one przygotowane do zdobycia ich poprzez pracę. Problemom i wyzwaniom opierają się jak niewzruszalny obiekt lub też podkopują je bądź pozbawiają korzeni, by straciły swoją podstawę.

Nasza istota nie jest jednak żadną rzeczą stałą – jest w stałym stanie zmiany i jest to odzwierciedlane w astrologii poprzez tranzyty i progresje. Tranzyty porównują obecną pozycję planet z ich pozycją w momencie twoich narodzin w celu formułowania przewidywań. Duży tranzyt do Słońca może wskazywać, że może nastąpić krytyczne zdarzenie życia. Progresje są podobne, lecz używają one bardziej ruchów symbolicznych niż prawdziwych i skłaniają się do odkrywania wewnętrznych stanów przechodzących przez naturalne transmutacje. W jednym z powszechnie używanych systemów, nazywanym dyrekcją symboliczną Słońca, Słońce porusza się 1 stopień na rok życia. W takim przypadku każde 30 lat życia gwarantuje, że twoje Słońce symbolicznie przeniosło się do następnego znaku. Zatem Słońce z Barana przesunęło się w znak Byka w wieku 30 lat, w Bliźnięta w wieku 60 lat i tak dalej z dalszymi 11 znakami. Dokładne wyliczenie progresji może być dokonane jedynie z wykresu urodzinowego. W odniesieniu do tego, co to dla nas oznacza, ukazuje to, że jesteśmy ewoluującymi osobami, naturalnie przyswajającymi wartości, jakich potrzebujemy z kolejnych znaków, w miarę jak stale nabywamy doświadczeń życia, podobnie jak rośliny pobierają światło ze Słońca.

To tylko kilka myśli, które przyszły do mnie z patrzenia w gwiazdy, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, którymi chciałem się z wami podzielić.

Sobota, 9 marca 2002